

MOWA
JASNIE WIELMOZNEGO
MAŁACHOWSKIEGO
SEKRETARZA W. K.
MARSZALKA SEYMOWEGO,

ZAGAIAIĄCA SESSYĄ PIERWSZĄ w IZBIE POSELSKIEY po ROZŁĄCZENIU SIĘ STANU RYCERSKIEGO Z SENATEM.

Dnia 23. Miesiąca Października. 1780.

NASI WIELCE MOSCIWI PANOWIE y BRACIA.

LUBO Stanowiciele Praw, Prawom iednak posłuszni, odbywszy według przepisanego Seymowania porządku poprzednicze w Elekcyach wraz z Przeświętnym Senatem Obowiązki, przeszliśmy do tey Izby, ktòra dawnych y nayszacownieyszych przywraca nam Przywileiow użycie. Przezorność, zręczność, powolność, ktòrą Przeświętny Stan Rycerski w wybieraniu Osob zdatnych do Rady Nieustaiącey y Kommissyi Skarbowych Oboyga Narodow okazał, niesie niewątpliwą pewność, iż w dalszych Obradach przyzwoitą wysokim powagi prawodawczey zaszczytom zachowa iednomyślność. Teyci to naycelnieyszey wolności ozdoby Przodkowie nasi wylaniem krwi, y ofiarą życia nabywali, którey dziś przez nas utrzymanie od iedynego zgody y iedności zależy Ducha. Wspomniymy na losy Ludu Despotyzmem rządzonego, w którym każdego Obywatela maiątek, honor, y życie, od iednego Samowładzcy zawisł dziwactwa. Weyźrzyimy zaś w szczęście Narodów wolnych, gdzie każdy poddaiąc się

Prawu, tyle tylko z przyrodzoney wolności uſtępuie, całość, ſpokoyność, y beſpieczeńſtwo, powſzechney wymaga ſpołeczności. Ta uwaga wyſtarcza do oſtrzeżenia Naſzego, aby czarna zayzdroſzczących potwarz, ſzczegulniey nas podobno pod porę Seymów wolnych ſpieguiąca, nie gurowała; że ią naydrożey ſzanować powinniśmy; niezgodą y wſpolną nieufnością do zguby y upadku nachylamy. Miłość Oyczyzny, y miłość powſzechnego Dobra, wſzyſtkich Nas tu ożywiaiąca, y za iſtotne od wſzyſtkich wzięta prawidło zaliż obawiać ſię każe ſzkodliwey w zdaniach rożności? Owſzem, wybor w oświeceniu, cnocie, y Obywatelſtwie dobranych Mężow, rokuie niezawodnie, że wſzyſtkie Ich zaradzenia do iednego dążyć będą celu, a ten ieſt: Szczęśliwość publiczna. Oycowſka prawdziwie Nayiaśnieyſzego Pana troſkliwość iako w całym Panowania ſwego przeciągu mądrze y przezornie o potrzebach Kraiu zaradzała, tak y na teraźnieyſzym Seymie łaſkawie uwiadomiła, co chce y żąda, aby było Obrad naſzych treścią. Do nich więc, z iak naywiękſzą głoſów y umyſłów zgodnością ſtoſuiąc ſię, dopełniemy obowiązkòw, Oyczyźnie pożytecznych, Kròlowi miłych, Nas wſławiaiących, a Potomności ſzczęście y trwałą gruntuiących pomyślność. A ieżeli czas zawſze drogi, tedy w Rzeczypoſpolitey potrzebach nayſzacowniey-ſzy: zachowuiąc przeto porządek ściſły w rzeczach ieſzcze nam do wykonania pozoſtałych, przyſtąpmy do załatwienia zaſzłych względem Rady Nieuſtaiącey okoliczności.



W Drukarni P. DUFOUR Drukarza J. K. Mci i Rzpltey, ſamego Uprzywileiowanego na Drukarnię Hebrayſką i Muzykę.